

Seria domowych derbowych meczów bez porażki dziś dobiegła końca. Przegraliśmy pierwszy raz od piętnastu spotkań. Jakby tego było mało marzenia o trzecim miejscu i Lidze Mistrzów wydają się pozostawać w sferze marzeń. W uzyskaniu takiego wyniku skutecznie pomogła czerwona kartka dla Stekelenburga na początku meczu. Enrique w tym meczu w ogóle nie mógł specjalnie manipulować zmianami, bo kontuzje wyeliminowały z gry Pjanica i Juana. Roma będzie musiała się w kolejnych meczach bardzo napocić, żeby nie spisać tego sezonu na straty, bo czas na usprawiedliwienie dzisiejszego popołudnia się skończył.

AS Roma - SS Lazio 1:2 (1:1)

Gole:

10' Hernanes (rzut karny)

16' Borini

62' Mauri

Żółte kartki: Heinze, Borini, Totti, Bojan (Roma), Scaloni, Matuzalem, Biava, Mauri, Diakite (Lazio)

Czerwone kartki: Stekelenburg (Roma), Scaloni - za dwie żółte(Lazio)

ROMA (4-3-3): Stekelenburg - Taddei, Juan (77' Bojan), Heinze, José Angel - Simplicio, De Rossi, Pjanic (57' Marquinho) - Totti, Borini, Lamela (9' Lobont)

Ławka: Rosi, Kjaer, Greco, Piscitella

LAZIO (4-2-3-1): Marchetti - Scaloni, Biava, Dias, Garrido - Ledesma, Matuzalem - Gonzalez, Hernanes (89' Diakite), Mauri (62' Alfaro) - Klose

Ławka: Bizzarri, Sbraga, Zampa, Candreva, Kozak

Ten mecz można było nazwać meczem nie o trzy, ale o sześć punktów. Poza ligowymi trzema, jeden punkt kolejno za: zbliżenie do Ligi Mistrzów, utrzymanie passy bez porażki w pojedynkach derbowych u siebie oraz walka o prymat w

mieście. Pełną pulę zgarnęło Lazio.

Właśnie goście rozpoczęli Derby della Capitale i to oni pierwsi stworzyli sobie bramkową sytuację, kiedy z dystansu strzelał Matuzalem. **Mimo natarć Romy, po kontrze w pole karne wpada Miroslav Klose a pod jego nogi doskakuje Stekelenburg. Sędzia ten ruch interpretuje jako faul i karze bramkarza Giallorossich czerwoną kartką, a całą drużynę rzutem karnym. Obchodzący tego dnia dwudzieste urodziny Lamela kończy spotkanie, a zastępuje go Bogdan Lobont. Hernandez egzekwuje karny i nie myli się - 1:0 dla Lazio.**

Rzymianie mimo straty gola i zawodnika nacierają, by doprowadzić do remisu, lecz Biancocelesti wszystkie akcje powstrzymują faulem. **Mści się to na nich kiedy w 15 minucie faulują Boriniego nieopodal pola karnego. Rzut wolny wykonuje Pjanic, dośrodkowuje w okolice długiego słupka, gdzie piłkę dopada Juan. Brazylijczyk z bardzo ostrego kąta oddaje strzał na bramkę, ale obrona Lazio piłkę wybija. Na ich nieszczęście - piłka trafia pod nogi Boriniego, który zdobywa bramkę - 1:1.**

Do końca pierwszej połowy gra przeniosła się bardziej na środek pola, gdzie Giallorossi próbowali konstruować ataki pozycyjne, a Lazio próbowało te ataki przerywać. Jednym i drugim ta sztuka udawała się połowicznie bo z akcji Romy nic nie wynikało, a goście jeśli atak przerwali to najczęściej faulem. Wypadki w pobliżu pola karnego zwykle kończyły się niecelnym strzałem z dystansu - jak w przypadku Gonzaleza czy Matuzalema - albo dośrodkowaniem bez adresata.

W doliczonej minucie gry, miała miejsce sytuacja, która komentatorom stacji emitującej mecz nie dawała żyć aż do końca spotkania. Mauri wpadł w pole karne, ale Taddei odebrał mu piłkę. Kapitan Lazio padł jak porażony, a arbiter sytuację ocenił na żółty kartonik dla Laziale za próbę wymuszenia karnego.

Drugą część spektaklu rozpoczęli gospodarze. Od razu swoją obecność musieli zaznaczyć kibice gości, bucząc i gwizdząc na naszego obrońcę - Juana. Na szczęście nie udało im się wyprowadzić weterana z równowagi. W 59 minucie ciekawy strzał oddaje Totti - niedaleko bocznej linii, w okolicach trzydziestego piątego metra - ale niestety chybia celu. **W 61 minucie bezsensowny faul Heinze i minute później mamy już 1:2 dla Lazio. Po wykonanym przez Hernandeza rzucie wolnym do piłki wślizgiem dochodzi, zupełnie nie kryty Mauri.**

Jeżeli w pierwszej połowie można było mówić o impecie ze strony Giallorossich, tak w drugiej połowie tego impetu już nie było. W 66 minucie fatalny błąd popełnia Simplicio - w całym meczu zupełnie nie widoczny - podając piłkę prosto do Hernandeza. Ten po dłuższym rajdzie z piłką zostaje w końcu zatrzymany przez Lobonta. Warty odnotowania jest pierwszy strzał Romy w drugiej połowie, którego autorem był Borini - miał on miejsce w 71 minucie.

W 77 minucie za kontuzjowanego Juana wchodzi Bojan. Roma zmienia ustawienie na

bardziej ofensywne, gra trójką w obronie. Na ostatnie minuty Roma zamyka Lazio na własnej połowie – albo też Lazio samo daje się na niej zamknąć. W 84 minucie bliski wyrównania główką był Totti, ale piłka minęła słupek z niewłaściwej strony. Dwie minuty później boisko opuścił Scaloni za faul na Bojanie. W 90 minucie ma miejsce sytuacja, która potwierdziła dyspozycję dnia sędziego – faulowany przez Biave Bojan, dostaje żółtą kartkę za symulację.

Gra w całym meczu nie była piękna – i mam tu na myśli obie drużyny. Roma do pewnego czasu grała z zaangażowaniem, ale po stracie drugiej bramki zupełnie opadła z sił. Nic w tym meczu nie zachwycało, a wygrała go drużyna lepiej zorganizowana, ale także ta, która miała więcej szczęścia.

Statystyki (wg. flashscore.com)

Roma - Lazio

Gole:

1 - 2

Posiadanie piłki

46 - 54

Strzały

6 - 12

Strzały celne

1 - 8

Faule

9 - 26

Żółte kartki

4 - 6

Czerwone kartki

1 - 1

Rzuty różne

2 - 1

Rzuty wolne

27 - 12

Obszerniejsza relacja jutro wieczorem.

Autor: Frytka